

Sarius, Ludzie bez twarzy (prod. Kuba Hejz)

Sarius prezentuje utwór "Ludzie bez twarzy" (prod. Kuba Hejz) z płyty "Ostatnie takie emocje" (prez.

Sztuka jak ze sztalugi, Agavi i Luis
Szuka cię urwis, co wszystko mi załatwi za szlugi
Jak się bawić nie lubisz, to możesz mnie nie polubić
Dzień drugi, na klawis przenosimy klubik

Walę bardzo dużo wody, to dla mnie woda święcona
To pozwala mi zapomnieć o tych grzechach na ramionach
To dla ludzi, co jak duchy, krążą nocą po rejonach
A wszystkie słowa otuchy już wykorzystali wczoraj
Dla ludzi, których ludzie oduczili dawno kochać
Już nawet te kroplówki ich nie mogą wyluzować
Znów otwieram ten notatnik, potem piszę nowe teksty
Potem nie używam żadnych, wszystkie kurwa o depresji
Dla tych, którzy z drogi zeszli, dla tych, co nie tknęli ścieżki
Drugich z tysiąc razy mniej jest wśród polskich osiedli
Dla tych, którzy żyją z pensji i dla takich jak ja gości
Jaki dzisiaj dzień tygodnia? Pytam z czystej ciekawości

Zapamiętasz to jak pierwszy zgon
Zapamiętasz to jak pierwszy błąd
Zapamiętasz to jak pierwszy zgon
Zapamiętasz to jak
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki

24/7 czuję ból, jak czuję ból wkurwiam się
Gdy wkurwiam się, nie mogę już i lecę w chuj wszystko co złe
Dla tych, co na tych forach szukają nadziei
I jak pochodnia tam się moim rapem każdy dzieli
Się krzywi jakaś morda, modna pani influencer
Na twój jeden like z TikToka ja podnoszę jedno serce dziwko
Dla tych co intencje twe zweryfikują szybko
Tak jak dla tych ludzi, którym znowu gdzieś w związku nie pykło
Twarda rzeczywistość rzeźbi naszą siłę w skalę
To nieważne kogo znasz, a kogo w życiu pożegnałeś
To dla tych co po całe dzwonią, kiedy nikt nie dzwoni
Kiedy oni jedzą obiad z rodzinami gdzieś na Woli
Dla tych co pierdolą prawdę, bo się boją, że zaboli
Lepsza ona niż tak ćpać tu dalej bez kontroli

Zapamiętasz to jak pierwszy zgon
Zapamiętasz to jak pierwszy błąd
Zapamiętasz to jak pierwszy zgon
Zapamiętasz to jak
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki
To dla ludzi bez publiki, bez nich byłbym nikim
Dla salonów i ulicy, tak się wjeżdża na głośniki

Yo ziomal, także od ostatniego spotkanka
Poczyliem pewne kroki, kiedy masz czas
Wpadaj, staraj się odmówić

